

# **HOMILIE**

**X. MARCINA BIAŁOBRZESKIEGO.**

# WYKŁAD SWIĘTYCH EWANGELIJ

NIEDZIELNYCH I ŚWIĄT UROCZYSTYCH PRZEZ  
CAŁY ROK Z PISMA ŚWIĘTEGO, I Z DOKTORÓW  
KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO, Z WIELKĄ PRACĄ  
ZEBRANY, I KU NAUCE WIERNYCH CHRZE-  
ŚCIAŃSKICH LUDZI Z PILNOŚCIĄ NAPISANY

P R Z E Z

**X. MARCINA BIAŁOBRZESKIEGO,**

BISKUPA KAMIENIECKIEGO I OPATA MOGILSKIEGO,

A TERAZ SKRÓCONY I NA NOWO DO DRUKU PODANY.

**T O M I.**

WYDANIE DRUGIE PÓPRAWNE.

**W I L N O.**

DRUKIEM JÓZEFA ZAWADZKIEGO.

1 8 5 4.

**Wykład Świętych Ewangelii** czyli **Homille X. Marcina**  
*Białobrzskiego* przedrukować pozwalam. Wilno, d. 1 Marca 1854 roku.  
*Biskup Wileński* WACŁAW ŻYLIŃSKI.

Pozwolono przedrukować z obowiązkiem złożenia w komitecie Cen-  
 zury prawem oznaczonej liczby exemplarzy. Wilno, 10 Marca 1854 roku  
 Cenzor PAWEŁ KUKOLNIK.

JĘDRZĘJ BENEDYKT KŁĄGIEWICZ, BISKUP CHRY-  
ZOPOLITAŃSKI, SUFFRAGAN WILEŃSKI RZĄDZA-  
CY DYECEZYĄ WILEŃSKĄ, ORDERÓW Ś. ANNY  
PIÉRWSZEGO I Ś. WŁODZIMIERZA TRZECIEGO  
STOPNIA KAWALER.

*Całemu Duchowieństwu Świeckiemu i Zakonnemu  
Wileńskiej Dyecezyi zdrowia, łaski i wszelkiego  
błogosławieństwa od BOGA.*



Oo kilku lat Rząd zwrócił uwagę na tę część instrukcyi duchownej, która się w Kościołach ludowi przez Kapłanów w kazaniach, homilijach i katechizmach podaje. Występowanie niektórych z granic umiarkowania, niewłaściwe, albo i obrażające zastosowanie do obcych, z Kościołem naszym niezjednoczonych wyznań, także zamiast ogólnego o-brzydzania występków, dotkliwe i nadto wyraźnie przeciw szczególnym osobom wymierzone przymówki, wpadanie w materye polityczne i inne obce dla świętej Kazalnicy, która jest katedrą nauki wiary i obyczajów chrześcijańskich, nauki pokoju i wzajemnej miłości, między ludźmi kwitnąć powinny; spowodowały tenże Rząd do uczynienia zastrzeżeń i ustanowienia Cenzury Kaznodziejskiej. Gdy zaś i Cenzura nie przynosiła niekiedy dostatecznej pewności, o zachowaniu się Kaznodziejów w szrankach swego Kościelnego zawodu: JW. Minister wewnętrznych interesów w roku 1833 między innymi i do mnie uczynił odezwę: czyby dla zapobieżenia takim zloczeniom Kaznodziejów, nie można było wybrać i wskazać Autorów lub xiąg gotowych, z którychby Kościelne nauki czerpane i z ambony ogłaszane być mogły. Prócz tej odezwę miałem wiadomość: iż niektórzy wskazywali na ten cel

nauki dogmatyczne i meralne przez Xiędza Waluszewicza przełożone z francuzkiego na polski język. Ja uważając: iż te nauki nie obejmują dostatecznie wszystkich przedmiotów, nie wystarczają potrzebom ludu i rozmaitego stopnia słuchaczy: że przez rok jeden wyczerpane, na rok drugi stałyby się nudnóm powtórzeniem, a w przeciągu lat kilku spowszedniałyby i nie były zdolne zaostriżyć smaku czyli ochoty do słuchania; uznałem za potrzebne przełożyć to JW. Ministrowi z dodaniem jeszcze uwag: że Kaznodzieje przywiązani do jednej lub do kilku xiąg podobnej treści, uwięziliby talent swój, którym niejednego obdarzyło przyrodzenie i nabyta w wyższym stopniu rzeczy Boskich wiadomość: którym to talentom, przy błogosławieństwie NAJWYŻSZEGO przyznać należy zaszczerpiecie i rozszerzenie wiary świętej w narodach i napotém wydanie wzorowych dzieł wymowy Kościelnej, jak w wielu innych Europejskich, tak i w polskim języku. Zostawiając przeto wolność opowiadania słowa Bożego, przy zachowaniu przepisów roztropności i oświeconej gorliwości i przy dozorze Cenzorów, prosiłem, dozwolić ustanowić przy mnie Komitet z duchownych, któryby zajął się wybraniem Kaznodziejskich dzieł, w pomoc nauczającym Kapłanom: a nieograniczając się jednym któremkolwiek, połączył kilku Kaznodziejów i z tych przygotował dzieło pełne, obejmujące wszystkie naukowe przedmioty religii, które się w kole całorocznego czasu w Kościele świętym wykladać zwykły. JW. Minister raczył zgodzić się na ten projekt i przełożył mi doprowadzić do skutku. Podług tego ustanowiony Komitet w Wilnie, pod mojem przewodnictwem rozpoczął prace od zbierania kazań w rękopisach. Wiele na to uroniło się czasu bez pożytku: bo chociaż niektóre z tych kazań powiedziane w swoim czasie i miejscu mogły się dobrze wydać; wzorowomi jednak nie znalazły się, a będąc różnorodnemi, nie dałyby się spoić w jedno ciało porządnę nauki Kaznodziejskiej. Zaniechawszy przeto zbierania i odczytywania rękopisów, obróciliśmy się do kazań drukowanych Marcina Białobrzeskiego Biskupa kamienieckiego i Xiędza Andrzeja Filipeckiego Kanonika Lwowskiego, pilnie naprzód odczytanych przez XX. Skidełła i Fiałkowskiego, Kanoników Professorów Duchownej Wileńskiej Akademii, a potém i przeze mnie przejrzanych, zawierających nauki pełne na cały rok Kościelny. Jedno lub dwa kazania Białobrzeskiego z przyczyny wielkiego zagłębienia się w tajemnice, wyłączone z teraźniejszego prze-